

LIDIA CUDZICH

ur. 1931; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, dziadek, Abram Kujawski, babcia, Gustawa Kujawska, Żydzi, rodzina, matka

Dziadkowie – Gustawa i Abram Kujawscy

Zapamiętałam babcię, Kujawską Gustawę jako taką, bardzo, że tak powiem rześką kobietę, trzeźwo myślącą, bardzo inteligentną i taką mądrą, zresztą taką opinią się cieszyła i tak wyrażali się o niej inni. Była bardzo opiekuńcza dla wszystkich, taki typ altruistki. Mnie nawet wysłała do Dębłina, ponieważ w szpitalu leżał jej jakiś znajomy, pan Wielogórski i on nie miał nikogo i żeby ja mu zupę parę razy zaniósła, bo nikt się nim nie opiekuje, a on jest bardzo chory. Pojechałam do Dębłina, później go przenieśli do Puław do szpitala i też go odwiedzałam tutaj. Babcia miała jakąś straszną awersję do bolszewików. Wiem, że z takim wielkim oczekiwaniem wyglądała wyzwolenia spod okupacji niemieckiej i przestrzegała, żeby tylko przypadkiem bolszewicy tu nie chcieli przyjść: „Bo wtedy to zobaczycie, będzie jeszcze gorzej, jeszcze gorzej będziecie mieli.”. Tak z moim tatą dyskutowała przeważnie i doczekała momentu, że wkroczyło wojsko polskie pierwsze, my akurat byliśmy na wsi, w Woli Przybysławskiej i miała ten zaszczyt powitać to wojsko polskie, chlebem, solą, bardzo była wzruszona i jeszcze pół roku żyła od [tej] chwili. To nie była rodzona matka mojej mamy, była to przybrana mama, o tym mama moja się dowiedziała mając już osiemnaście lat. Dowiedziała się, że ta, która ją wychowuje i którą ona kocha jak matkę, nie jest jej matką. Ta historia rodzinna taka była troszkę zagmatwana u nas, ponieważ, mama nie wiedziała nic na temat tej swojej biologicznej matki, natomiast o tej drugiej mówiono, że ma korzenie żydowskie. [Dziadek Abram] Kujawski był w [moich] wspomnieniach jako Polak, wyznania katolickiego i tak było to przekazywane [mi] i ja byłam przekonana, że tak jest. Jednak później żeśmy doszli, że był Żydem, miał inne imię. [Jego] rodzice i dziadkowie wszyscy byli Żydami. To był bardzo zacny człowiek, wiem, że brał mnie na kolana, że się bawiłam jego wąsami. Mama moja bardzo kochała swojego ojca, opiekowała się nim i w ogóle. Później się opiekowała mamą, tą przybraną, ponieważ dziadek zmarł mając pięćdziesiąt kilka lat na serce. Z tym, że do dzisiaj nie wiem gdzie został pochowany, to była taka wielka niewiadoma i nigdy nie chodziliśmy na żaden cmentarz na groby dziadka ani babci potem. Tak

samo jak babcia zmarła, to było owiane taką tajemnicą, rodzice moi mówili, że w Lublinie są pochowani, jak ja chciałam tam jechać coś znaleźć to, że nie wiedzą za bardzo gdzie. W każdym bądź razie wyraźnie nie chcieli na ten temat mówić, ale podejrzewam, że [dziadkowie] byli pochowani na kirkucie tutaj w Puławach.

Data i miejsce nagrania	2003-11-17, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"